

Zastępczy Hercules

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 2 listopada 2009

Dla zatarcia fatalnego wrażenia wywołanego niedotrzymaniem wszystkich dotychczasowych terminów dostarczenia Polsce 5 samolotów transportowych C-130E Hercules Amerykanie wypożyczyli Siłom Powietrznym na 11 miesięcy jedną z maszyn stacjonujących w niemieckiej bazie w Ramstain (w ramach USAFE).

Lądowanie C-130E Hercules o numerze taktycznym 1299 na warszawskim Okęciu

Samolot o numerze taktycznym 1299 wylądował dziś w Warszawie, by niezwłocznie odlecieć do bazy w Powidzu, gdzie stacjonuje jedyny dostarczony dotychczas C-130E Hercules (na podstawie umowy o pomocy wojskowej) eksploatowany w 14. Eskadrze Lotnictwa Transportowego. Jak potwierdził płk Piotr Tusza, koordynator programu C-130 w Dowództwie Sił Powietrznych - 3 Herculesy mają dotrzeć do polski w marcu, kwietniu i czerwcu przyszłego roku, a piąty dopiero w 2011. Ujawnił przy okazji, że Polska rozmawia z USA na temat pozyskanie kolejnych samolotów serii C-130, aby wzmocnić możliwości przerzutu sił własnych i zaopatrzenia do czasu otrzymania docelowych samolotów z kontraktu pomiędzy oboma krajami. Nie powiedział o jakiej liczbie maszyn jest mowa, ani o szczegółach związanych z zawarciem takiej umowy użyczenia. Płk Tusza potwierdził, że Siły Powietrzne planują jeszcze w tym roku lot Herculesa do Afganistanu.

Maszyna stanęła tuż po 11:00 w części lotniska tworzącej Wojskowy Port Lotniczy, obsł

Wypożyczony dziś samolot jeszcze w tym tygodniu zostanie oznakowany w sposób przewidziany dla polskich wojskowych statków powietrznych i otrzyma numer taktyczny 1506. Strona polska pokryje w czasie wypożyczenia wszystkie koszty napraw i obsługi samolotu. Przed lotem do Polski przeszedł on przegląd w Niemczech i został przyjęty przez polskie służby techniczne zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Maszyna wypożyczona przez Amerykanów jest tej samej wersji E, jaką Polska będzie eksploatować, nie ma jednak niektórych elementów wyposażenia dodatkowego w takiej konfiguracji, jakie zamówiła strona polska, w tym głównie urządzeń łączności i radarowych. Samolot ma starsze lub inne typy wyposażenia, które Siły Powietrzne wytypowały do zabudowy na polskich Herculesach w ramach remontu i modernizacji.

Samolot przywiózł z Ramstain do Polski trzy kompletne zestawy dodatkowego opancerz

W marcu 2009, podczas przyjęcia pierwszego z Herculesów w bazie w Powidzu SP informowały, że koszty programu wzrosły z 98,4 mln do 111,5 mln dolarów, a strona

polska nie zgodziła się na przesunięcie dostawy na koniec 2011, ani też na ponoszenie dodatkowych kosztów związanych z remontem i opóźnieniami. Połową dodatkowych kosztów Pentagon obciążył przedsiębiorstwo odpowiadające za błędną ocenę stanu technicznego maszyn wytypowanych do modernizacji. Polska do chwili obecnej przeszkoliła 8 członków załóg latających i 25 osób personelu technicznego. Kolejną turę szkolenia właśnie rozpoczęto w USA, a następne załogi do przeszkolenia są przygotowywane do wyjazdu do Stanów Zjednoczonych na wiosnę przyszłego roku.

Jak powiedzieli przedstawiciele SP - samolot w kosmetycznych szczegółach różni się od

Jak potwierdzili przedstawiciele SP, niektórzy piloci i serwisanci przygotowujący do obsługi C-130 już odeszli ze służby, inni mogą odejść wkrótce. Czasami z powodu frustracji związanej z brakiem samolotów, do obsługi których zostali wytypowani i wyszkoleni.

Najwyższym rangą przedstawicielem strony polskiej był płk Stanisław Curyło z Departar

Zdjęcia: Janusz Walczak



Lądowanie C-130E Hercules o numerze taktycznym 1299 na warszawskim Okęciu

Samolot o numerze taktycznym 1299 wylądował dziś w Warszawie, by niezwłocznie odlecieć do bazy w Powidzu, gdzie stacjonuje jedyny dostarczony dotychczas C-130E Hercules (na podstawie umowy o pomocy wojskowej) eksploatowany w 14. Eskadrze Lotnictwa Transportowego. Jak potwierdził płk Piotr Tusza, koordynator programu C-130 w Dowództwie Sił Powietrznych - 3 Herculesy mają dotrzeć do polski w marcu, kwietniu i czerwcu przyszłego roku, a piąty dopiero w 2011. Ujawnił przy okazji, że Polska rozmawia z USA na temat pozyskanie kolejnych samolotów serii C-130, aby wzmocnić możliwości przerzutu sił własnych i zaopatrzenia do czasu otrzymania docelowych samolotów z kontraktu pomiędzy oboma krajami. Nie powiedział o jakiej liczbie maszyn jest mowa, ani o szczegółach związanych z zawarciem takiej umowy

użyczenia. Płk Tusza potwierdził, że Siły Powietrzne planują jeszcze w tym roku lot Herculesa do Afganistanu.



polskiej jest dosyć nieszczęśliwa

Maszyna stanęła tuż po 11:00 w części lotniska tworzącej Wojskowy Port Lotniczy, obsługiwany przez personel 1. Bazy Lotniczej w Warszawie. Samolot przeszedł wszelkie formalności celne i o 14:00 wystartował do Powidza. Na pokładzie była tylko podstawowa załoga i fotoreporter z USAFE. Na lotnisku na przyłot oczekiwała delegacja z wojskowego attachatu USA i biura współpracy wojskowej. Wydarzeniu nie nadano szczególnej oprawy, uznając że sytuacja związana z przekazaniem Herculesów stronie

Wypożyczony dziś samolot jeszcze w tym tygodniu zostanie oznakowany w sposób przewidziany dla polskich wojskowych statków powietrznych i otrzyma numer taktyczny 1506. Strona polska pokryje w czasie wypożyczenia wszystkie koszty napraw i obsługi samolotu. Przed lotem do Polski przeszedł on przegląd w Niemczech i został przyjęty przez polskie służby techniczne zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Maszyna wypożyczona przez Amerykanów jest tej samej wersji E, jaką Polska będzie eksploatować, nie ma jednak niektórych elementów wyposażenia dodatkowego w takiej konfiguracji, jakie zamówiła strona polska, w tym głównie urządzeń łączności i radarowych. Samolot ma starsze lub inne typy wyposażenia, które Siły Powietrzne wytypowały do zabudowy na polskich Herculesach w ramach remontu i modernizacji.



Samolot przywiózł z Ramstein do Polski trzy kompletne zestawy dodatkowego opancerzenia kabiny pilotów składające się z paneli kevlarowych o masie po 1500 kg. Samolot nie miał zamontowanych elementów pirotechnicznych systemu samoobrony - wyrzutniki przyleciały spakowane w skrzyni

W marcu 2009, podczas przyjęcia pierwszego z Herculesów w bazie w Powidzu SP informowały, że koszty programu wzrosły z 98,4 mln do 111,5 mln dolarów, a strona polska nie zgodziła się na przesunięcie dostawy na koniec 2011, ani też na ponoszenie dodatkowych kosztów związanych z remontem i opóźnieniami. Połową dodatkowych kosztów Pentagon obciążył przedsiębiorstwo odpowiadające za błędną ocenę stanu technicznego maszyn wytypowanych do modernizacji. Polska do chwili obecnej przeszkoliła 8 członków załóg latających i 25 osób personelu technicznego. Kolejną turę szkolenia właśnie rozpoczęto w USA, a następne załogi do przeszkolenia są przygotowywane do wyjazdu do Stanów Zjednoczonych na wiosnę przyszłego roku.



Jak powiedzieli przedstawiciele SP - samolot w kosmetycznych szczegółach różni się od maszyn w tak zwanej polskiej konfiguracji. Ma inne, często jeszcze starsze, wersje systemów elektronicznych, głównie łączności i radiolokacji. Jak zapewniono - obsługi naziemne zapoznały się w Niemczech ze specyfiką obsługi tych systemów i nie sprawi to żadnego dodatkowego kłopotu w Powidzu

Jak potwierdzili przedstawiciele SP, niektórzy piloci i serwisanci przygotowani do obsługi C-130 już odeszli ze służby, inni mogą odejść wkrótce. Czasami z powodu frustracji związanej z brakiem samolotów, do obsługi których zostali wytypowani i wyszkoleni.



*Najwyższym rangą przedstawicielem
strony polskiej był płk Stanisław
Curyło z Departamentu
Zaopatrzenia MON*

Zdjęcia: Janusz Walczak

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o